

19.10.2018, 22:56 Brasilia (Media, EFE, AP/PAP)

Brazylia/Sondaż: w II turze wyborów Bolsonaro zdobędzie 59 proc. głosów

59 proc. Brazylijczyków skłonnych jest poprzeć w II turze wyborów prezydenckich Jaira Bolsonaro, który obiecał wyborcom bezpieczeństwo dzięki rządowi złożonemu w 1/3 z wojskowych, powszechnemu dostępowi do broni i obniżeniu wieku pełnej odpowiedzialności karnej do 16 lat.

Na pewne zwycięstwo Bolsonaro w głosowaniu 28 października wskazują wszystkie najnowsze sondaże.

Główny pakiet propozycji kapitana rezerwy, nauczyciela WF i długoletniego parlamentarzysty, który pozostawał dotąd raczej w cieniu, dotyczy zwiększenia skuteczności walki z przestępczością w 200-milionowym kraju, w którym rocznie rejestruje się rekordową w skali całego świata liczbę ok. 60 000 morderstw.

W ocenie brazylijskich mediów niewielkie szanse powodzenia ma inicjatywa przeciwników Bolsonaro, opowiadających się za lewicową kandydaturą Fernando Haddada z Partii Pracujących (40 proc. poparcia), który zastąpił jako jej kandydat oskarżonego o korupcję byłego prezydenta Luiza Inacio Lulę da Silvę. Wnieśli oni skargę w sprawie nielegalnego finansowania kandydatury Bolsonaro przez dużą grupę przedsiębiorstw.

Za pomocą aplikacji WhatsApp i poprzez sieci społecznościowe zwolennicy Bolsonaro prowadzą - jak pisze lizboński dziennik "Diario de Noticias" - wielką nielegalną kampanię przeciwko Haddadowi.

"W każdym innym kraju byłby to skandal" - komentuje dziennik "Folha de Sao Paulo" wydawany w finansowej stolicy Brazylii.

Bolsonaro, który w związku z rekonwalescencją po zamachu, w którym został zaatakowany nożem, nie bierze udziału w spotkaniach przedwyborczych, tłumaczy się w wystąpieniach telewizyjnych, że nie ma wpływu na działania swych zwolenników.

Według wpływowego hiszpańskiego dziennika "El Pais", który poświęca codziennie wydarzeniom w Ameryce Łacińskiej całą kolumnę, rasistowskie i ksenofobiczne wypowiedzi faworyta wyborów prezydenckich w miarę jak zbliża się dzień drugiej tury głosowania sprawiają, że "atmosfera strachu staje się powszechna wśród Brazylijczyków, w których żyłach płynie większa lub mniejsza domieszka afrykańskiej krwi (ok. 50 proc. ludności), oraz wśród mniejszości LGBT".

Zdaniem dziennika ten strach to następstwo wypowiedzi członków sztabu Bolsonaro i skrajnych konserwatystów w kampanii wyborczej.


Głównym współpracownikiem faworyta brazylijskich wyborów jest generał w stanie spoczynku Hamilton Mourao, który podobnie jak Bolsonaro broni dokonania brazylijskiej dyktatury wojskowej z lat 1964-1985.

Sam kandydat na prezydenta obiecał Brazylijczykom, że zredukuje liczbę ministrów z obecnych 30 do 15 i mianuje na stanowiska szefów resortów co najmniej pięciu wojskowych.

Jeden z projektów rządowych przygotowanych przez sztab Bolsonaro, który ujawnił generał Alessio Ribeiro Souto, zapowiada wyeliminowanie ze szkół "ideologii", czyli przedstawienie młodzieży "prawdziwego obrazu" rządów junty wojskowej w Brazylii.

Inna obietnica Bolsonaro to wycofanie się Brazylii z paryskiego porozumienia klimatycznego z uzasadnieniem, że "nikt z zewnątrz nie ma prawa narzucać Brazylii ograniczeń w wycinaniu Puszczy Amazońskiej", podobnie jak obowiązku dbania o "nieproduktywne rezerwy - osady" jej pierwotnych mieszkańców. (PAP)

ik/ mc/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.